

# KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych,

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz półtorowy w tekście, lub jego miejsce 1 rb.  
 Ogłoszenia na 1-jej stronie za wiersz półtorowy lub jego miejsce 60 kóp.  
 Ogłoszenia na 1-jej str. o polityce, państwu, za wiersz pół. lub jego miejsce 1 rb.  
 Reklamy za wiersz półtorowy lub jego miejsce 40 kóp.  
 Nekrologi za wiersz półtorowy lub jego miejsce na 1-jej str. 50 k., po tekście 20 k.  
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.  
 Ogłoszenia z wyjątkiem miejscowych za wiersz półtorowy lub jego miejsce 18 kóp.  
 Ogłoszenia z wyjątkiem zamiejscowych za wiersz pół. lub jego miejsce 20 kóp.  
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kóp., najniższe 40 kóp.  
 Pesady i prace 3-krotne ogłoszenie 20 wyrazów 1 rb.  
 Ogłoszenia w niedzielny Numerze o 25% drożej.  
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznica	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
PRZESYŁKA POCZTOWA	10—	5—	2,50	—84
KAGRANICA	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kóp. — Za odnośnienie do domu 10 kóp. miesięcznie.  
 Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.  
 Rękopisów — nie zastrzeżonych do swrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metzla i S-ka, Wielka 38, telefon № 888. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworska 3.

Numer pojedynczy 5 kóp.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kóp.

## BIURO MELJORACJI ROLNYCH

### „KULTURA” i „NIEMEN”

(SPÓŁKA)

Inżynierowie: I. IWANOWICZ, Fr. ROUBA, S. SZCZEPKOWSKI i S-ka.

Osuszanie błot. — Nawadnianie. — Uprawa torfowisk. — Drenowanie. — Regulacja rzek.

Kredyt meljoracyjny ministerjum.

Wilno, ul. Wileńska № 31, telefonu 12-46.

## TEATR POLSKI pod dyr. Br. Oranowskiego.

(W ogrodzie po-Bernardyńskim).

Dziś, we wtorek:

### „BAL W OPERZE”

operetka w 3 akt. muz. Heubergera.

Jutro „Żołnierze Ludwika XIII” (ceny zmniejszone).

## OGRÓD BOTANICZNY dyr. I. A. SZUMANA.

DZISIAJ

WIELKA ZABAWA.

Zespół artystyczny A. Herman. — Biskop, ostatnie nowości.

Początek zabawy o godz. 6-jej pp. — Na werandzie od godz. 2-jej pp. OBIADY.

KINEMATOGRAF Od 21-go do 28-go lipca włącznie:

## BRONISŁAWA

Nadzwyczajnie sensacyjna 12 Biblijnych faktów 12. i artystyczna seria obrazów 12. Treść zachwycająca, wykonanie wspaniałe, wrażliwość niezłomna, najbogatsze zajęcia kinematograficzne, 3000 metrów, 380 oddzielnych obrazów w 8 częściach. Obraz cały kolorowany, wykonany przez znakomitą artystkę Madissona Pethersa. Początek o godz. 5 po południu. 1445

## Teatr Familijny

## R. Sztremera,

ul. Wielka 74.

Od 24—27 lipca r. b. 2-ga seria **SENSACJI WSZECHŚWIATOWYCH!** tragedia współczesna — w 3-ech częściach: Grzech młodości i straszna następstwa tegoż; — w grzechu zrodzony, musi najlepszy z synów w grzechu zejść do grobu. Jak znajdują narzeczonych, komedia. Jeziro Koudi, prześl. wid. Zmiana obrazów we wtorki i soboty.

## Potrzebne od 29 września MIESZKANIE,

złożone z 6-ciu pokoi ze wszelkimi wygodami, przy Prospekcie Ś-to Jerskim (do Łukiszek), Nadbrzeżnej, Botanicznej, Siemionowskiej. Szczegółowe oferty wraz z podaniem ceny należy składać w administracji „Kurjera Litewskiego” pod „Mieszkanie 6 pokoi”.

Administracja „Kurjera Litewskiego” niniejszem zawiadamia Szan. Klijentów, iż ogłoszenia na dzień następnny przyjmowane są tylko do godz. 3-jej popoł. Ogłoszenia podane później, z powodu warunków technicznych w następnym numerze zamieszczone być nie mogą.

## DOM HANDLOWY L. i E. METZLIK

Centralny Kantor Ogłoszeń

(założony w 1878 r.)

St.-Petersburg, Moskwa, Warszawa,

Wilno, ul. Wielka № 38,

telef. № 888.

Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę na wszystkie pisma miejscowe i zamiejscowe po cenach redakcyjnych. 357a

Ogłoszenia Ważne dla mieszkańców Mińska!

## do „KURJERA LITEWSKIEGO”

i innych pism wileńskich

PRZYJMUJE KSIĘGARNIA

## W. MAKOWSKIEGO w Mińsku

ul. Zacharzewska 64, telefonu № 499.

## Dr. Sasinowski

chor. wew., skórne i wew. nerw. wzwioł przyjęcia od 20 lipca. Przyjmuje: 11—11,5—8 w. Recepty w czwartki i niedziele od 10—11. Jankierski zauł. № 31 m. 4. 48201

## D-r Wł. ŁOWIAŃSKI

powrócił z zagranicy. Spec. choroby gardła, nosa i ucha. Przyjmuje: 11—11,5—6. Proszniewska d. № 7 m. 4. 48391

## 22 sierpnia 1912 r. rozpoczynają się egzamina wstępne

w Wilkomierskim z prawami dla uczących się

## Gimnazjum męskim

(klas wstęp. — 6 kl.) i w żeńskim i rzędu nauk. (kl. 1—7). Prośby przyjmują Kancelaria gimnazjum męskiego. 48393

## D-r BOMASZ

powrócił z zagranicy

## Rosyjskie dąsy.

Najwypływszy organ rosyjski „Nowoje Wremia”, ostatnimi czasy nie jest zadowolony z czechów; i uroczyści praskie odbyły się nie zupełnie po myśli p. Mienszykowa i jego podkomendnych, i rokowania ugodowe czechów z Niemcami są nie na miejscu. Zjazdy w Pradze minęły już dawno, jednak gazeta drukowała przez czas dłuższy entuzjastyczne korespondencje z powodu przyjęcia, jakie rzekomo czeski zgotowali rosjanom. Gdy się czytało owe korespondencje, nakreślone wprawna i doświadczoną ręką korespondenta wiedeńskiego, p. Dalibora, można było istotnie pmiamać, że wszystko odbyło się dla rosjan bez zarzutu. Wszak cała Praga tonęła wprost w trzech kolorach rosyjskich: białym,

niebieskim i czerwonym, wszak niektórzy czeski nakładali nawet trójkolorowe krawaty, a damy — ubrania w trzech barwach „słowiańskich” i t. d. i t. d. Polaków na zjeździe nie było, więc sielanka „słowiańska” mogła być dojdź do objawów zupełnego bratania się czechów z rosjanami. Niestety, między wierszami opisów i zachwyłów dało się zauważyć niezadowolone z tego powodu, że entuzjazm czechów nie był bez zastrzeżeń, ba, nawet bez pewnych zapomnień. Korespondent szeroko rozpisuje się o gorącym, żywiołowym przyjęciu ze strony masy, nie może jednak przemilczeć i pominąć oficjalnego chłodu. Nie może tego uczynić, mimo widocznej chęci udowodnienia, że nieobecność polaków nietylko nie obniżyła braterskiego nastroju, lecz przeciwnie, podniosła go, gdyż zmniejszyła liczbę dysonansów. Bo jednak dysonanse były, ale to z winy rządu austriackiego. Rząd bowiem — pisał p. Dalibor w jednej ze swych korespondencji — poszedł na rękę czechom przy urządzaniu zlotu; dał niewielką subwencję, oddał do rozpatrzenia koszar, szkoły i t. p. Wzmaniał za to organizatorowie zlotu zmuszeni zostali do zobowiązania, iż nie będzie żadnych moskalofilińskich demonstracji i nie zajdzie nic, co mogłoby zadraśnić ambicje Niemiec i Niemców. W tym celu wykluczono z uroczystości granie cudzoziemskich narodowych hymnów, i obecności rosjan na uroczystościach prawie nikt nie zauważył.

Tak, to jednak przykre, a przykrejszy jeszcze zdarzył się fakt, gdy podczas zabawy na wyspie Zofiji kapela francuskich gimnastyków zagrała hymn rosyjski... „Francuzi snadź uważali — utyskiwał p. Dalibor — że trzeba słowianom przypomnieć istnienie wielkiej Rosji”.

„Coś podobnego (czytamy w tej samej korespondencji) przytrafiło się na bankiecie słowiańskich dziennikarzy, na którym byli obecni dziennikarze francuscy i angielscy. Naturalnie drogim gościom z Francji i Anglii zgotowano szumną owację. Jako mefistofeljni przedstawiciele polskiej prasy byli obecni na bankiecie dwaj polscy dziennikarze. Należy zaznaczyć, że po powitaniu francuzów i angiłków czeski poseł Sokol wygłosił gorące przemówienie do polaków, wyrażając im współczucie z powodu rzekomych przesławian przez rosjan w Królestwie, a zapominając zupełnie o tem, iż wprost przeciwnie, polacy przesławiają rosjan w Galicji. Poseł Sokol witał wszystkie ludy słowiańskie, z wyjątkiem rosyjskiego i bułgarskiego. Ten błąd naprawiono w ten sposób, że bułgarów przywitał inny mówca, a znany działacz słowiański, wygłosił toast na cześć największego słowiańskiego narodu... Trzeba dodać, konkluduje melancholijnie korespondent, że gdyby nie było Hurban-Wajalskiego, to do słowiańskich uroczystości w Pradze zapomnianyby całkiem o istnieniu rosyjskiego narodu”.

Te nieprzyjemne objawy p. Dalibor składa na karb austroslawizmu. „Czesi — pisze — ze swej strony postarali się nadać praskim uroczystościom barwę austroslawizmu, zmniejszając tym sposobem swe dobre stosunki z rządem. Zdaje się, iż d-r Kramarz, będący duszą praskich uroczystości, dokonał swrotu od neoslawizmu do austroslawizmu. Ta okoliczność znacznie obniżyła temperaturę wewnętrznego nastroju w czasie tak wspaniałych nazwaną uroczystości”.

Melancholijny ten ton jest zrozumiały, gdy się weźmie pod uwagę, że gazeta panslawistyczna spodziewała się niezawodnie padania placikiem przed „starszymi braćmi”, wobec niekierującej nieobecności polaków. Stało się inaczej, tem ci przykrej.

Niedawno w „Nowoje Wremia” ukazał się artykuł wstępny, poświęcony „nowej erze”, jaka nastała młoda w Austrii w razie doprowadzenia do skutku porozumienia czesko-niemieckiego. Gazeta nawołuje do zjazdu praskiego, na zjeździe bowiem o tej „nowej erze” mówił już dr. Kramarz przy odsłonięciu pomnika Pałacygo. Pan Mienszykow nie może tego darować politykowi cze-

skiemu, którego już uważał za odanego duszą i ciałem Rosji. Młodociesi — pisze „Nowoje Wremia” — zarażeni są tchórzostwem. Ich wódz, dr. Kramarz, skorzystał z uroczystości odsłonięcia pomnika, aby zapowiedzieć początek „nowej ery” w Austrii, kiedy zapanuje w niej zasada „autonomii narodowej” i zgrzybiałe cesarstwo, co do użytku istnienia którego toczy spór historycy współcześni, przekształcone zostanie na „eldorado” dla wszystkich jego narodów i wzór dla wszystkich innych państw cywilizowanych.

Organ panslawistów rosyjskich bardzo serdecznie przestrzega czechów przed austroslawstwem: „Udział działaczy czeskich w rządzie centralnym austriackim okazał już ujemny wpływ na czeska ideologię polityczną. Oto dlaczego Pałacy i Rieger stale żrekaliby się zaszczepić przyjeźdźcą t. ministerjalnym w rządzie austriackim. Rozumieli oni to doskonale, że piastowanie tek austriackich zagłuszających naturalne dążenie do zdobycia czeskiego aparatu państwowego i sparatyzowanie dążenie do ustanowienia rządu czeskiego z czeskimi rządami ministerjalnymi. Wyżeczenie się tradycji Pałacygo i Riegera grozi teraz przekształcenie siedmiomilionowego narodu słowiańskiego, stojącego na wysokości rozwoju współczesnego, na jakis dodatek do austro-niemieckiego okrętu państwowego”.

Dbałość o czeska ideologię polityczną jest rozrzucająca, no i wysocę pouczająca, przypuścmy, dla nas. Dąsa się „Nowoje Wremia” na czechów, tak, że nawet raczy zapominać, iż różne, ujawniane w społeczeństwie polskiem dążenia również mogłyby być uważane za „bardziej naturalne...”

Z przytoczonych wyjątków pisma rosyjskiego widzimy, że coś się popsuło w gorącej przyjaźni, jaką p. Mienszykow otaczał czechów. Nie żałuje im teraz nietylko chłodnych rad, ale i uszczypliwych docinków. Tak się oto fortuna czeska kołem toczy. Kto przegądał uważnie szpalty tej gazety rosyjskiej, łatwo dojdzie przyczyny: Po uchwaleniu projektu oderwania Chelmszczyzny „Nowoje Wremia”, syte chwaly zwycięstwa, uderzyło w ton słowiański, gorliwiej niż uprzednio, nawołując do miłości względem „starszego brata”. Były po temu wdzięczna okazja uroczystości praskie, ale... chybiło. Naturalnie i uroda czesko-niemiecka miła być nie może. Inde ira...

## W TURCJI.

(Korespondencja własna „Kur. Lit.”)

Therapia, 29 (16) lipca.

W Albanii stan rzeczy przedstawia się bardzo groźnie. Według wiadomości, podanych przez dziennik „Roumelie”, wychodzący w Salonikach — do zwolnowionych albańczyków przyłączyło się 16 batalionów, tj. cała dywizja konstancyńsko-polska, wysłana umyślnie na stłumienie rokoszu. Dzięki posiłkom, nadesłanym z różnych stron północnej Albanii (Starej Serbji), przywódcę rokoszu Riza-bej i jego towarzysze posiadają w swem rozporządzeniu 30,000 ludzi, dobrze uzbrojonych i artylerję (14 armat), która dobrowolnie przeszła na ich stronę.

Komitet główny albańskiego ruchu insurekcyjnego znajduje się w Djakowie, skąd powstańcy w Ipek, Mitrowicy, Vucitrinie, Nowym-Bazarze, Prisztinie, Gilanie itd., otrzymują rozkazy, które są dość skrupulatnie przez nich wykonywane. Właśnie wspomniany komitet rewolucyjny wydał rozkaz powstaniem, by tymczasowo przestali atakować wojska tureckie.

Tu trzeba zaznaczyć, że albańczycy, pomimo że się znajdują w otwartej rewolucji przeciwko rządowi w Konstancyńopolu, z tem wszystkim nie żywią bynajmniej żadnych idei separatystycznych i są gotowi zwałować nieprzyjaciela zagranicznego jeszcze z większą energią, i dlatego też, żeby „zwanicigery”, jak oni nazywają austriaków, nie chcieli skorzystać w czasie gdy oni się rozprawiają z turekami, zajęli wszystkie strategiczne punkty w przesmykach górskich, jak np. Kaczanik, Kankandelen, Ferizowik itp. i dobrze je ufortyfikowali.

Amunicji i broni powstańcy mają pod dostatkiem, zresztą to łatwo im przychodzi. Oto np. pewien oficer turecki, któremu powierzono transport 26 wózków z amunicją dla wojsk stojących w Prizrendzie, roz-

kazuje żołnierzom doprowadzić go do wioski Siwariy, leżącej na pół drodze do Prizrendu, a sam się oddala, mówiąc, że niebawem przybędzie do Prizrendu. W trakcie tego oficer ten daje znać powstańcom, że w tej miejscowości znajduje się wielki transport amunicji, a ci napadają na transport, rozbrajają konwoj i zabierają amunicję.

W Prisztinie np. żandarmi miejscowi, sprzyjając powstaniu albańskiemu, w nocy otwierają bramy miejscowego więzienia, w którym internowanych było ok. 250 więźniów przeważnie bajraktarów albańskich z zesłowanego powstania, a także przywódców czet, grasujących w Północnej Albanii i wypuszczają ich na wolność. Miejscowy komendant wojskowy chciał interwenjować, lecz mu wyperswadowano, że zarządzenia jego mogą spowodować rzeź w mieście. Więźniowie zaś, odzyskawszy swobodę, wraz z żandarmami pierzechneli w góry i przylączyli się do powstańców.

Jednym z głównych zadań albańczyków jest rozwiązanie Izby deputowanych, do której wybory były przeprowadzone całkiem nielegalnie, tak, że można śmiało powiedzieć, iż deputowani do obecnego parlamentu zostali *manowani*, a nie *wybrani*.

Dla uspokojenia umysłów albańczyków sformowana została osobna komisja z rozległymi atrybutami i na czele jej stanął sam w. w. w. feldmarszałek Ghazi Ahmet Mukhtar, doktor *honoris-causa* uniwersytetów w Cambridge i Oksfordzie, autor różnych dzieł nankowych i członek-korespondent francuskiej Akademii nauk. W skład komisji weszli wybitniejsi funkcyjnarjusze, znający dobrze język, zwyczajy i obyczaje albańskie, a także cieszący się zaufaniem i sympatją w Albanii. Wzmiankowana komisja ma się *de visu* przekonać o przyczynach niezadowolonych albańczyków i wprowadzić wszystkie niezbędne reformy i zadosć uczynić wszystkim słusznym żądaniom i reklamom albańczyków, nie stającym w sprzeczności z pojęciem o integralności państwa otomańskiego.

Co się zaś tyczy rozwiązania parlamentu — to obecny gabinet w zasadzie jest temu przychylny, tylko, aby to uczynić, trzeba dobrać najmniej w pozorą formę legalną i wyszukać odpowiednią formułkę prawną. Żeby zaś nie być w sprzeczności z ustawą konstytucyjną, trzeba znow zmienić nieco odpowiedni tekst artykułu (par. 35), gdzie jest mowa o rozwiązaniu parlamentu. Nakoniec, ażeby to znow uczynić, parlament musi o tem zdecydować. Jest to więc rzecz dość skomplikowana.

Gabinet obecny sądzi, że w ten sposób zdola to zrobić, że „wilk będzie syty i owca cała”. A jeżeli mu się to nie uda, to napewno, jak sam mówi, i po nim jest już i po Turcji.

Dr. Ismail-Bej.

## Ukraina dla Austrii!

„Jak się okazuje, głośnie orędzie cesarskie do rusinów przewróciło ukraińcom w głowie. Organ ich, „Dilo”, drukuje w ostatnich czasach szereg artykułów, w których ofiarowuje Austrii... całą zakordonowaną Ukrainę aż po Don.

„Dilo” wychodzi z założenia, że najkorzystniejszą dla Austrii drogą do ekspansji terytorjalnej byłoby właśnie odebranie Rosji Wołynia, Podola i Ukrainy właściwej. Podobie na półwyspie Apenińskim i na Bałkanach są dla Austrii bardzo trudne, natomiast łatwa, zdaniem „Dilo”, i bogata zdobycz stoi otworem przed Austrią w należących do Rosji ziemiach ukraińskich, z dostępem do Czarnego morza.

Dawniej obawiała się Austrija ciężenia polaków do Rosji, tj. zjednoczenia Galicji z Królestwem Polskiem pod berłem cesarza rosyjskiego, jako „króla polskiego”. Rok 1863 popsuł jednak rachunki między Rosją i polskim narodem. Gdy na Austrię przyszły ciężkie czasy r. 1866 — zmieniła politykę swoją względem polaków, spodziewając się, iż przez nich wynagrodzi sobie straty, poniezione tak we Włoszech, jak i przez jej wyrzucenie z Niemiec. Od czterdziestu lat są też polacy nieograniczonymi panami Galicji — zwłaszcza gdy Góluhowskiemu i jego następcom udało się nastraszyć Au-

strze ciężeniem rusinów galicyjskich do Rosji.

Polacy nie potrafili zupełnie spolszczyć Galicji. Pomimo pokostu polskiego — wywodzi „Dilo” — Galicja jest dziś może mniej polska, niż była przed pół wiekiem. Żywił ukraiński rozwój się potęgował w kraju. Ratując się przed ukraiństwem, „żywił” polacy moskalofilstwo. Leczy to im nie pomogło. Polska kwestja znikła niemal z widowni europejskiej polityki. Budować na tej podstawie jakiegokolwiek rachuby na przyszłość, stało się lekkomyślnością. Natomiast wyrodziło się niebezpieczeństwo, iż w skutek protekcji polskiej dla moskalofilstwa mógłby największy kraj koronny austriacki wpaść w ręce Rosji.

Polski charakter wschodniej Galicji — pisze „Dilo” — nie może zabezpieczyć tego kraju przy Austrii. Dokonał tego może tylko charakter ukraiński tego kraju. Do zrozumienia tej prawdy politycznej przyszły już międzynarodowe sfery austriackie, jakkolwiek brak im energii, aby to czynem zadokumentować. Austrija powinna podnieść sprawę ukraińską do najwyższego zarządzenia swojej wewnętrznej polityki. Zbudowawszy sobie najbliższą twierdzę we wschodniej Galicji i Bukowinie pod postacią silnie rozwiniętego, politycznego i kulturalnego, ukraińskiego — monarchia mogłaby się ograniczyć do takiej wartości ukraińska, do jakiej jej największy wróg nie może odmówić prawa”.

Dalej następują horoskopy przyszłości. Jeśli monarchia habsburska zechce rozszerzyć swe granice, to rozszerzenie ich na północ jest dla Austrii zamknięte ze względu na sojusz z Prusami, podobnie na południu wywołałby szereg konfliktów, pozostaje więc jedynie wschód.

W końcu „Dilo” ogromnie gniewa się na polskie pisma, które zwróciły na to uwagę, że przechwałki galicyjskich polityków ukraińskich, jakoby oni dysponowali 30 milionami zakordonowanych ukraińców i że mogą ofiarować Austrii te potęgę — są czysta fantazja. „Dilo” twierdzi, że to tylko złośliwa intriga polska może utrzymywać, iż ukraiństwo nie przedstawia dziś bynajmniej takiego waloru w polityce, za jaki pragnęliby uchodzić, przynajmniej jednakową poniekąd, że istnieć w „zakordonowej Ukrainie” niema tych sympatji dla Austrii i dla unji, którymi galicyjcy „ukraińcy” chcieliby już teraz handlować i drogi je sprzedawać. „Dilo” tłumaczy to tem, że na te sympatie musi Austrija dopiero „zasłużyć”.

Zapewne kosztem polaków... nieprawdaż?

## Upadek unji wschodniej w Rosji.

„Utro Rossii” (Nr. 168) zamieszcza wysoce zmienny artykuł o upadku unji wschodniej w Rosji, który podajemy na odpowiedzialność tego pisma, tembardziej, iż wiele danych wymaga wyrażnych zastrzeżeń.

„Do Petersburga powrócił ze stron rodzinnych w gub. niżnowogrodzkiej ojciec Aleksy Zierczaninow i przywiózł niepomysłne wieści dla katolików rosyjskich. Cała jego dawna owczarnia rozpadła się. Z gminy, założonej przez niego w Niżnym Nowogrodzie, nie pozostało ani śladu. Przyjaciele jego, duchowni prawosławni, z którymi chciał wznowić dawne stosunki, odwrócił się od niego, jak od zadumionego i nawet nie chcieli z nim rozmawiać. Założone przez niego pod Borysowem seminarjum przygotowawcze dla kleryków zostało z rozporządzenia władz zamknięte. Najwięcej jednak uderzyło ojca Aleksiego nieprzyjazne zachowanie się samych katolików i księży-polaków, zawsze i wszędzie dających mu do poznania, że go za swego nie uznają i uważają za obcego.

W Moskwie ojciec Zierczaninow zatrzymał się tylko na jeden dzień i odmówił widzenia się z kinkolwkiem, prócz byłego swego sekretarza, ojca Dymitra Nowskiego. Okazuje się, że surowo zabroniono mu odprawienia jakiegokolwiek nabożeństw dla unitów moskiewskich, jako nie należących do jego owczarni. Wogóle w unji wschodniej daje się zauważyć zupełnie rozkład. Większość katolików rosyjskich ciężko ku obrządkowi łacińskiemu i stroni od swych braci, którzy są wierni swemu obrzędowi i narodowości, lecz i wśród nich daje się dostrzec ferment i zupełnie indyferentyzm do swych





Przeciwko kongresowi eucharystycznemu. Niemiecka prasa wolno-myślna i wszechniemiecka za oburzeniem podkreśla, że rada miasta Wiednia czyni niebylegale przygotowania na przyjęcie kongresu eucharystycznego, zwołanego na wrzesień i przez to działa na szkodę ludności innych wznaj.

„Polskie morze“

Ostatni zeszyt „Wiedzy i postępu“ zamieszcza artykuł prof. K. Sosnowskiego, poruszający sprawę ruchu narodowego wśród kaszubów na Pomorzu zachodnim i wschodnim:

„Polskie morze! Dziwnie brzmi te słowa, boć przecie powszechnie jest przekonanie, że polskiego morza nie ma, że zawistny los odmówił nam tego dobrodziejstwa, jakim jest dla narodów stykających się z morzem.“

A przecież obowiązkiem naszym jest wiedzieć, że polskie morze jest i dzisiaj jeszcze, a raczej, że zostało jeszcze jego szczątki, kawał brzozy morskiej nad Bałtykiem, przez plemię polskich kaszubów zamieszkały, plemię, które się obecnie odbudowało po długiej martwocie.

Pomimo trwałej germanizacji Pomorza zachodniego, zachowały się jednak w nim do dziś ślady polskości.

W najpóźniejszym zakątku kraja pomiędzy jeziorami Gardzińskim i Lebskim, wśród błot, niedostępnych trzęsawisk i piasków nadbrzeżnych, żyje jeszcze garść niedobitków dawnych pomorzan.

Szczep to katolików, odcięty zupełnie od obszarów językowych polskich; stanowi wyspęk etnograficzną na niemieckim morzu, a skazany jest na niechybną zagładę i dziś wydaje tylko o-

statnie technicznie. Niedobitki te, zachopolskiego zwanego „świętym“ używają kolie, liczą się zaledwie na setki; języka polskiego zwanego „świętym“ używają tylko starcy, młode zaś pokolenie już ojców swoich nie rozumie: „Wielka szkaza mezi mną a dziećmi — skarżył się tamtejszy starzec przed uczyonym rosyjskim Hilferdingem — że oni nie rozumieją, co ja powim“. Starcy ci swój „święty język“ biorą z sobą do grobu; gdy już braknie w młodszych pokoleniu potomka, znającego język polski, każą sobie polskie książki i śpiewniki kłaść pod głowę do trumny.

W niektórych wsiach przed kilkoma laty dzieci rozumiały jeszcze język ojców, lecz się w nim rozmówić nie umiały. W Smołdżynie, przy budowie nowego zboru, stare polskie księgi religijne zamurowano w podziemiach kościelnych. Wszyscy, którzy byli w zakątku Kabotków, stwierdzili zgodnie, że jest to już tylko agonja.

Oprócz Kabotków zachował się jeszcze drugi szczątek pomorzan zachodnich w tej części ich kraju, która stanowiła graniczny pas z Rzeczypospolitą Jagiellonów, a to w dzisiejszych powiatach lebskim i bytomskim. W r. 1890 obliczono ich liczbę na 7,500. Ci w korzystniejszych warunkach, bo nie stanowią etnograficznej wyspy, lecz łączą się bezpośrednio z obszarem językowym polskim, a mianowicie z katolickimi kaszubami, są zatem wystawieni na oddziaływanie kaszubskiego ruchu narodowego. Pomimo to jednak Pomorze zachodnie nie jest dziś czem innym, jak tylko jednym wielkim „cementaryszkiem polskości“ — a jako kamienie grobowe przetrwały do dziś wymowne nazwiska osad i obszarów, jak „Jonken, gorki, blotki“.

Inna, lecz nie o wiele lepszą koleja toczyły się losy Pomorza wschodniego. Ta część jego, obszarem nierównie mniejsza od zachodniej, weszła w skład

ziem Rzeczypospolitej polskiej, lecz w tej przynależności zaszła półtorawiekowa przerwa, która zdecydowała o przyszłym charakterze kraju. Dziś grozi kaszubom los Pomorza zachodniego: wynarodowienie. Łączność ich kulturalna z Polską była dość luźna i zawsze więcej ulegała wpływom kultury niemieckiej, niż polskiej. Jeszcze za czasów Rzeczypospolitej odbywał się tu dziwny proces: szlachta kaszubska poczęła się niemieczyć a wsiemieckich kolonistów poczęły się polszczyć. Nie działa w tym zjawisku siła żadnego przymusu: szlachta uległa siłą atrakcyjnej wyższej kultury, chłopci niemieccy w szaryźnie codziennego życia, w zetknięciu z chłopami kaszubskimi, w znaćniej ilości zleli się z polskością. Wiele wsi, dawniej niemieckich, do których rząd polski w niemieckim języku się odnosił, dziś ma charakter czysto kaszubski i katolicki.

Znikła w tym kraiku polskości ze dworów, znikła i z miast; obecnie już ani jedna dziesiąta część wielkiej własności ziemskiej nie znajduje się w rękach naszych, a w miastach widzi się tylko szczątki polskości; zachowała się ona jedynie tam, gdzie zawieruchy dziejowe najmniej robią spustoszeń — w chłopskiej chałupie. Lecz niestety i to schronienie poczęło zawodzić. Brak inteligencji polskiej odbił się fatalnie. W ostatnich dziesiątkach lat kaszubi zaczęli się niemieczyć gwałtownie; wszystko, co tchnęło kulturą, postępek, nauką, było niemieckie, a stykność z Polską została zerwana. Poczęli kaszubi wstydić się swojej mowy, swego stroju i swego pochodzenia, pogardzać sami sobą — otwierając sobie przepaść niechybnej zagłady. Ale znalazła się siła, która ich od tego wstrzymała. Siła ta nie przyszła z zewnątrz, lecz co najważniejsze — zrodziła się w nich samych. Kiedy rozeszła się wieść, że „Kaszubi giną“, przyjęło ją u nas, je-

śli nie z obojętnością, to z rezygnacją; nikt o ich ratowaniu nie myślał, bo co się stało, odstąpić się nie mógł. A jednak się nie stało, i na Kaszubach w kilku ostatnich latach obudził się prad odrodzenia narodowego, prad na rachubach intelektualnych i materialnych oparty, nazwany „ruchem młodo-kaszubskim“.

GENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet. Berlin, 23 VII (w mark. za 1000 kilo). Pszenica na termin bliższy . meo 209 1/2 dalszy . . . 209 1/2 Żyto na termin bliższy . . . 169 1/2 dalszy . . . 168 3/4 Owies na termin bliższy . . . 168 3/4 dalszy . . . 168 3/4 Jęczmień ros. dunajski za gotów. 169-172

Lipawa, 23 VII (w kop. za pud). Pszenica samarska . . . — Żyto . . . . . spok. — 90 Owies biały zwyczajny . . . słabe — 85 czarny . . . . . — 85-86 Siewki lniane stepowe. 84 1/2 % . . . — konopne gumienne . . . — Otręby pszenne . . . . . — 102 Gryka . . . . . — 102

Ryga, 23 VII (w kop. za pud.) Pszenica ros. 130 f. . . . . —117 Żyto 128 f. . . . . — 87 Owies zwyczajny . . . . . — 80 Siewki lniane suszone . . . . . —203 Makuchy lniane . . . . . —116

Notowania Wileńsk. Banku Ziemińskiego. 4 1/2 % listy zast. Wil. Ban. Ziem. . . 87- Akeje Wil. Banku Ziemińskiego . . prop. 612-

GIEŁDA.

Teł. Handl. Ag. Pet. Petersburg, 23 VII 1912 r. Nastrój dla lokacyjnych stały, dla dywidendowych mocny. Londyn 3 mies. — czeki . . . 94.60 Berlin 3 mies. — czeki . . . 46.19 Pray 3 mies. — czeki . . . 37.47 4 1/2 % Renta państwowa . . . 91.9 1/2 5 1/2 % Pożyczka wewn. 1905 r. I em. . 105.9 1/2 5 % . . . II . . . 105. 1/2 4 1/2 % . . . 1908 r. . . 104. 1/2 4 1/2 % . . . 1909 r. . . 103. 1/2 4 % Listy zastawne b. szlach. . . 98- 5 % premjówka I em. 1864 r. . . 468- 5 1/2 % . . . II . . . 1866 r. . . 351. 1/2 3 1/2 % listy zast. b. szlacheckiego . 85. 1/2 4 1/2 % oblię. miejsk. Tow. kred. Petersburgskiego 88 3/8 Kijowskiego — Moskiewskiego — 4 1/2 % listy zastaw. B-ków ziemsk: Wileńskiego — Kijowskiego — Moskiewskiego —

skiego 89 1/2, Połtawskiego —, Tulejskiego 88 3/8, Charkowskiego 87- Akeje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego —, Wileńskiego 611, Dońskiego —, Kijowskiego —, Moskiewskiego —, Połtawskiego —, Tulejskiego —, Charkowskiego 454. Akeje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakuńskiego —, br. Nobel (udziały) 14750 br. Nobel (akcje) 763, zakł. Malowawskich —, zakł. Putilowskich 198- , Leńskiego Tow. kopalni złota 8550, ros. Tow. kopalni złota 186 1/2. Oblię. Towarzystwa Kredytowego m. Mińsk. 87- 5 % . . . . . 81.50 4 1/2 % . . . . . 81.50 % Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna . . 86.5

SZCZURY

i myszy topi szybko i pewnie pasta przygotowana w aptece A. Zaleskiego w m. Rawie, — gubernja Piotrkowska. Cena funta i rb. 20 kop., z przesyłką i rb. 45 k. Próbną mała pudełka są do nabycia w aptekach i składach aptecznych. 13968

Odol. Bezsprzecznie najdoskonalsze płukanie. 226168

ŻYTO PETKUSKIE ORIGINALNE POLEGA ZYGMUNT NAGRODZKI w WILNIE. ul. Zawalna № 11. 47280. Uprasza się o jak najwcześniejsze nadsyłanie zamówień.

8-klas. żeńskie gimnazjum E. Niezdziurowej (ze wszystkimi prawami rządowego gimnazjum). Prośby do wszystkich klas przyjmują się do 15-go sierpnia w Kancelarii gimnazjalnej (Ostrobromska 29) codziennie od godz. 10-jej rano do 2-jej popoł. 47806

Chrześcijański Zakład Pogrzebowy (w oknie krzyż dębowy z figurą Chrystusa.) P. DOWBOR Wilno, ulica Wielka № 25. Najtańsze i najpiękniejsze WIENCE i TRUMNY z własnych fabryk i wszystkie artykuły żałobne. Całkowite urządzenie pogrzebów najtańszymi kosztami. Żałobne stroje dla pań. 29758

Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności niniejszem ogłasza, że w sali postępców T-wa dnia 27-go lipca 1912 r. odbędzie się stanowca licytacja bez przetargu, na dostawę w przeciągu czasu od 1-go sierpnia 1912 r. do 1-go sierpnia 1913 r. 130 sążni sześciennych drzewa opałowego sosnowego i 20 sążni jodowego na potrzeby Towarzystwa. Osoby, życzące przyjąć udział w licytacji osobicie lub za pośrednictwem zapieczętowanych ofert, powinny złożyć się na 12-jej godzinę 27 lipca w kasie T-wa kaucej w wysokości 200 rb. Warunki licytacji mogą być przeziadane w biurze T-wa codziennie od godz. 10 zrana do 3-jej po południu za wyjątkiem dni nielubowych. 48253

WSZYSTKIE DAMY z wdzięcznością używają szeroko znane i jedynie uznane za najlepsze „MYDŁO MIGDAŁOWO-NAFTOWE“ TYLKO T-wa „WIKTORJA“ TYLKO do prania BIELIZNY bez gotowania w zimnej i letniej wodzie. Najlepsze odczyny (NAJLEPSZA DEZYNFEKCYJA). BIELIZNA otrzymana jest białej kolor, z 6 wystawach. Modale złote na Konsumentów. Język wydawnictwa rosyjski. 38282. SPRZEDAŻ WSZĘDZIE.

Zarząd Woronieckiej niższej Szkoły rolniczej WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO podaje do wiadomości, iż egzamina wstępne do szkoły Woronieckiej odbędą się w roku bieżącym w czasie od 17-go do 20-go września. Termin ostateczny składania podań 10 września r. b. Kurs nauki w szkole 3-letni. Opłata za utrzymanie 50 rb. rocznie. Nauka bezpłatna. Od kandydatów wymagane jest przygotowanie w zakresie 2-klasowych szkół wiejskich Ministerjum Oświaty. Pierwszeństwo mają kandydaci z mieszkaniem w miejscowości wiejskiej. Język wykładowy rosyjski. 48864. O szczegóły należy się zwracać po rosyjsku pod adresem: st. pocz. Postawy, gubernja Wileńska, kierownik niższej szkoły rolniczej w Woroczu.

PRAWDZIWE SODEŃSKIE MINERALNE PASTYLKI FAY'A PRZECIW KASZLŹKI I CHRYPKI. 749. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

CHOROZY WYPRZECZAJCIE SIĘ FALSYFIKACYI pod postacią małowartościowych falsyfikatów Sperminu, w działaniu swem nie wspólnego z nim nie mających, a często i szkodliwych dla zdrowia. Na neurastenję, niemoc płciową, wiatry starczy, historję, nowralgię, malokrwistość, suchoty, syfilis, w następstwach leczenia rtęciowego, w chorobach serca (otłuszczenia, sklerozę serca, bicia serca, palpita-cje, miocarditis), arteriosklerozę, alkoholizm, schłabnięcie mleczka, paraliżach, osłabieniu po przebytych chorobach, wyczerpaniu itp. tylko za pomocą SPERMINU-POEHLA osiągnięto te nadzwyczajne rezultaty, o których świadczą epistożenia uczonych i lekarzy całego świata. Należy zwrócić uwagę na nazwę SPERMIN-POEHLA i nie używać żadnych wyciągów i płynów z różnymi nazwami, o bezwartości których przekonanie się można z osobną broszurą wysyłaną bezpłatnie z najnowszymi broszurkami o Sperminie. 67898

Wykłady Rolnicze Kowieńskie. Rada Kowieńskiego T-wa Rolniczego ogłasza niniejszem przedpłatę na to dzieło. Będzie się ono składało z prac autorów, którzy wykładali w latach 1910 i 1912, mianowicie: Prof. St. Biedrzyckiego, prof. St. A. klaszowskiego, P. J. Miłobędzkiego, prof. St. Moezrenskiego, prof. A. Sempolowskiego, P. K. Stolpego, P. J. Tarogowskiego i Rady A. Wileńskiego. (Szczegółowy wykaz tytułów prac ogłoszony będzie wkrótce w „Tygodniku Rolniczym“). Całość obejmuje 400-480 str. druku dużego formatu na bardzo ładnym, grubym papierze. Przedpłata wraz z kosztami przesyłki wynosi 2 rb. 50 kop. (Cena księgarska bez przesyłki będzie wynosiła co najmniej 2 rb. 50 kop. Kwotę tę przysłać należy pod adresem: W. P. Erazm Gruff, sekretarz Kow. Tow. Roln., Kowno, Sadowa 29. Korzystając z ogłoszonej przedpłaty i nadsyłając w możliwie najprędszym czasie tę niedużą kwotę, ziemianie nasi nie tylko uzyskają znakomite dzieło po bardzo niskiej cenie, lecz jednocześnie ułatwiają zadanie Rady Towarzystwa przez dostarczenie już z góry funduszu na pokrycie kosztów wydawnictwa.

Sprawy rozwodowe. Prowadzę we wszystkich konsytorzach, rady i próby w sprawach o usynowienia, uprawnień i saliczenia w poczet szlachty, redaguje specj. prośby na imię Najwyższe 39656 R. N. MOZES WILNO, ul. Zawalna d. 4 m. 16, 2-gi od rogu ul. Nowej. Pension Nouvelle w Krakowie, przeniesione z pod 1, 5 Zacisze, pod numer 14 Zacisze. Komfort nowoczesny. Ceny bardzo przystępne. 28323

„Petkuskiego“ starannie trisierowanego w workach 5-pudowych po 7 rb. 50 k. Na grunta słabsze polecamy odmianę „Krajowa Litewska“ równie starannie przygotowaną po cenie 7 rb. wraz z workiem 5-pud. loco st. Moledoczno. Worki opłombowane. Upraszamy o wczesne zamówienia. 45759

W 7-ki. Zakładzie naukowym żeńskim z pensjonatem HALINY GEPNERÓWNY, Warszawa, ul. Moniuszki № 8, telefon 66-52. Egzamin wstępny odbędzie się 2 i 3 września. Lektje rozpoczyna się 4-go września. 47431

Na przystępnych warunkach WYPRZEDAJĘ z maj. Dymajskie folw. większe do 4 włók i mniejsze, ziemię są dzies. przy pom. banków lub za gotówkę. Maj. jatek graniczny z pow. Miast. Telsze, gdzie się znajd. głąb. mek. i żelaz. i skład w tym roku przepros. szceg. do k. tel. żelazn. Adres: Telsze, Dymajskie, Markiewicz, gubernja Wileńskiej. Czekolada „DELIKATES“ tańsza i LEPSZA od zagranicznej w magazynach detalicznych T-wa Akc. „WIKTORJA“. 27241

„ARAGO“ ODCISKOW. Potrzebne mieszkanie od 29 września do 30 października w wielokrotność, składające się z 4 pokoi, kuchni i przedpokoju, w obrębie ul. Nadbrzeżnej, Dolianckiej, Mostowej, Zandarm-skiej, Placu Katedr. Szczegółowe oferty w Administracji „Kurjera“ dla 4 pokoi“. 48946

Pług i Sacka. są wszystkie bez wyjątku zaopatrzone w odkładnice pancerny, kółka hermetyczne do smarowania oliwą raz na 3 tygodnie. Samochody jednosobowe z kromami telerowami, niezrównane do przyorywania najbujniejszych poplonów; dwusobowe z pogłębiaczami Bipparta, niezastąpione do upraw pod okopow; trzy i czterosobowe najlepiej wykonywają podorywki.

KULTYWATORY sprężynowe „ŚLĄZAK“. BRONY sprężynowe Wooda. Brony polowe, łukowe, telerowe. Walce. Ugniatacze Campbella. Powyższe maszyny można w każdej chwili obejrzeć w naszej nowej wielkiej hali (Miodowa 4), gdzie posiadamy stałą wystawę maszyn rolniczych jak również w SKŁADZIE Wileńskiego Oddziału. Cenniki i opisy bezpłatnie. 44296 TOWARZYSTWO AKCYJNE Tadeusz Kowalski i A. Trylski WILNO, 8-to Jerska 32. WARSZAWA, Miodowa 4.

Stowarzyszenie Pracowników Gorzelniczych. Warszawa, Królewska № 8. — telefon 30-95. Adres dla depesz: Warszawa „ESPÈGE“ 2265. Poleca bezpłatnie PP. Właścicielom gorzelni i kromalni doświadczonych teoretycznie i praktycznie wykwalifikowanych kierowników gorzelni i kromalni, rekrutatorów i ich pomocników. Kopje świadectw wysyłają się niezwłocznie po otrzymaniu żądania. — Zainteresz w wszelkie zapotrzebowania w zakresie gorzelnictwa. Istniejący od r. 1905 w Warszawie przy ul. 8-to Krzyżkiej № 30 (tel. 64-54) Gabinet Tomaczeń i PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE, wykonywa szybko i najdokładniej tłomaczenia techniczne, handlowe, specjalnie i naukowe na obce języki i vice-versa. Redaguje i tłomaczy broszury, cenniki i t. p. Korespondencja handlowa w sześciu językach. Zamówienia zamiejscowych uskuteczniają się niezwłocznie.

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Biuro Nauczycielek S. Kijawskiej, — skwer 8-to Jerski 3 — Poleca nauczycielki, nauczycielki, — studentów, francuzki, niemiecki, bony polki, cudzoziemki. 45649

Potrzebny nauczyciel gimnazjum w Petersburgu, — przyjmie na mieszkanie ucznia, pokój osobny, całkowicie utrzymanie, opieka, — dom polski. Po informacjach zwracać się: Wilno, 8-to Jerski skwer d. № 3 m. 1. 45720

Potrzebny nauczyciel rolny od 1-go września, z dobrą rekomendacją, dla przygotowania chłopaka do gimnazjum. Oferty pod adresem: — Turmonty, majątek Skirno, Chodźko. 48145

Kupno i sprzedaż. Do sprzedania lokomotywa 6-silna na Robeyra, cena 1,200 rb. Belszagała (Kow. gubernja) m. Wolokocze, Jagunt. 46922

W majątku Haraburdzki p. Kienka, gubernja Wil., ma się odbyć 10-go września licytacja inventarza żywego, martwego i aktywa toż słowny, koni, siana, parowej młocarni. Sprzedają od dzisiaj z wolnej ręki. 48950

Interesa handl. i majątk. Domy i place do sprzedania: 1) pięcioletnie lub przedmieście, Wilno, Dobroczyński 2a. 48320

Kupię majątek w cenie do 100,000 rb. Wpłacę 30,000, reszta w ciągu 2-eh lat. Warszawa, Hoża 50-3. 47609

Kupię folwark od 2-5 włók z niewielkim lasem, — nad rzeką, w ładnej miejscowości, pożądaną blisko kolei. Oferty ze szczegółami: Administracja „Kurjera“, „D. Z.“

Posady i prace. a) Poszukiwane: Administrator rolny praktykował w większej administracji na Litwie lub Kosi. Teoretyczna i praktyczna długoletnia praktyka. Rekomendacje bardzo poważne. Wiadomość: Wilno, poste-restante, T. E. G. 49. 48184

Rządca, lat 28, żonaty, — większych majątkach w Niemczech i na Litwie, znający się na leśnictwie, kromalniczym gorzelnictwie, kulturze i czeladnictwie. Posada najlepszą rekomendację. Łaskawo oferty prosi wysłać: Lenartowicz, Zosin, poczta Uzda, gubernja Mińska. 47906

b) Zaoferowane: Parcelator energiczny — uczyony, może otrzymać do rozparcelowania majątek ziemski. Poważne rekomendacje i kauceja są niezbędne. Zgłaszać się proszę: Mińsk gubernja Broniałwa Mińska. 41816

Poszukuje nadziedzego w fachowym i praktycznym wykształceniu do większego obszaru lasu, eksploatawanego na własną rękę (dwa tartaki). Oferty, ponownie poważnymi referencjami, proszę przysłać: Belszagała, gubernja Wileńska, Władysław Komar. Warunki do omówienia. Czas objęcia posady i październik, najdalej 1 stycznia. Nie odpowiednio oferty pozostają bez odpowiedzi. 45651

Potrzebna gospodyni, — młodziem gospodarką, — młodziem drobny, — przy chlewiej i cielęciu, a także z gotowaniem i prasowaniem. — Zgłaszać się do majątku Krasnyetaw, poczta Kozowo, Grodzkiński gubernja. 48952

Potrzebna służąca do pomocy w domu i przy gotowaniu. — Zgłaszać się do majątku Krasnyetaw, poczta Kozowo, Grodzkiński gubernja. 48952

Mieszkania. Internat dla panienek, w zakładach naukowych, lokal obszernej, odżywianie zdrowe, pomoc w naukach, Wilno, Gubernatorska i mieszkania 20. J. Zacharzewska. 48904

Pokoje umeblowane mieszkanie, — na dobie, elektryczność, usługa, — pewna, bez gwaru hotelowego, — ceny umiarkowane. — Hopyn, Wilno, 8-to Jerska 1. 52746

KAKAO VAN HOUTE'NA. PRAWOZIWE TYLKO W ZAGRANICZNYM OPAKOWANIU Z NASTĘPIJĄCĄ MARKĄ. OSTRZEGAĆ SIĘ NABŁADOWNICTW JEDYNI O FAŁSZYWKI C. J. Van Houten & Zoon Weesp (Holandia). 82125